

Wiadomości Gospodarskie.

Sadzenie ziemniaków.

Ziemniaki dają ogromne plony; jeżeli uprawiamy je dobrze, można mieć bowiem z morga po 200 korcy i więcej ziemniaków, przy umiejętnej uprawie. Najlepiej udają się ziemniaki na roli pulchnej, sypkiej, glinkowato piaszczystej. Na rolach płytkich dają jeszcze wprawdzie plony pewniejsze, niż inne okopowe rośliny, ale dobrego zbioru można się spodziewać tylko na roli głębokiej, pulchnej i nie podmokłej. Odmian ziemniaków mamy wielkie mnóstwo, i trzeba rozróżniać odmiany jadalne od gorzelnianych, które po ugotowaniu są łukowate. Są też odmiany wczesne i późne. W gospodarstwach, skąd łatwo jest dowóz do miasta należy sadzić ziemniaki wczesne, tj. różanki, albo amerykańskie. Jeżeli gdzieś grunt nie jest bardzo dobry do uprawy ziemniaków, to każda, nawet najlepsza, odmiana po kilku latach się wyrodi i będzie dawać coraz gorsze plony. W takim wypadku trzeba częściej odmiany zmieniać. Szczególnie przydałoby się to w wielu gospodarstwach w górach, gdzie od wielu lat ciągle sadzą te same odmiany.

Do sadzenia najlepiej używać ziemniaków średnich. Zbyt małe powodują i małe plony. Ziemniaki bardzo wielkie można pokrajać na połowę wzdłuż i tak sadzić. Ziemniaki, wybrane w jesieni z krzaków plennych i przechowane osobno do sadzenia, dają zawsze plon większy. Uważać trzeba, aby ziemniaki do sadzenia w kopcu nie zrosły i nie wypuściły kiełków. Ziemniaki udają się na oborniku danym w jesieni, lub na wiosnę dopiero. Na rolach żyznych udają się również w drugim polu, n. p. po burakach na nawozie, w tym wypadku wymagają jeszcze sztucznego zasilenia. Doskonale udają się ziemniaki w każdej prawie ziemi po zielonym nawozie, przyorany w jesieni albo na wiosnę, dodać jednak należy, trochę superfosfatu. W parę tygodni po zasadzeniu, skoro ziemniaki się zakorzenią już i zaczną schodzić, trzeba zaraz ogrzebać, spulchnić rolę, a chwasty tępić.

Potaniecie skór.

Handel skórami przechodzi w ostatnich czasach kryzys, wskutek czego zaznaczyło się potaniecie skór bydłych i cielęcych. W poprzednim miesiącu niżka wynosiła około 15 procent.

Mrozy zniszczyły jodły.

Wśród szkód, jakie wyrządziły 40 stopniowe mrozy na Podkarpaciu i Podhalu, bodaj czy nie największą jest zniszczenie drzewostanów jodłowych. Wzdłuż całej drogi Kraków-Zakopane widać zupełnie zczernione

jodły wśród zieleni świerków, które stosunkowo poniosły niewielkie straty.

Miejscami, zwłaszcza w położeniach niższych, nad wodami, młodniki jodłowe robią wrażenie spalonego lasu.

Prawdopodobnie około 50 proc. młodych jodeł, drzewa tak cennego, uległo zagładzie. Częściowo i jałowce poniosły dotkliwe szkody od mrozu.

Srodek na parchy.

Często krowy dostają parchów, czyli liszaji, które bardzo łatwo przenoszą się na inne sztuki. Prosty, a dobrym lekarstwem jest miejsce schorzenia ostrzyć i stosować masę, składającą się z 1 części dziegciu i 5 części smalcu niesolonego.

Ceny targowe.

Z targu na konie. Na ostatnim targu koni przy ul. Zabłocie płacono za konie pojazdowe lekkie 350—800 zł, konie robocze 300—550, konie rzeźne 80—150 zł.

Ceny bydła żywej wagi: Buhaje 1 kg. 1'30—1'87 zł, woły 1 kg. 1'38—1'90 zł., krowy 1 kg. 0'82—1'70 zł., jałowki 1 kg. 1'27—1'80 zł., cielęta 1 kg. 1'12—2'30 zł., nierogacizna 1 kg. 2'15—2'80 zł., (za żywą wagę), nierogacizna bita 3'15—3'50 zł.,

Ceny skór i łoj: Skóry wołowe za 1 kg. 2'—zł., skóry krowie 1'80 zł., skóry za jałówek 2.20 zł., skóry z cieląt za 1 szt. 13—14 zł. — Łój nerkowy sa 1 kg. 1'40—1'60 zł., łój I kl. za 1 kg. 1'00—1'10 zł., łój II kl. za 1 kg. 70 gr.

Giełda zbożowa: Pszenica krajowa 51.00—52.00, targowa 49.00—50.00, żyto kraj. 35.—35.50 targowe 34—35, owies siew. 35.—35.50, jęczmień na krupy 34.50—35.00, browarny 36.—37.—na paszę 32—33, groch zwykły jadalny 60—63, fasola cukrowa biała (Jasiek) 200—220, bobik pastewny 44—48, wyka 45—47, makuchy rzepakowe 55—57, lniane 51—52, pęczak 44—45, otręby pszenne 28.00—28.50, mak 120—135, słoma długa 11—13, mierzwa luzem 8.50—9, rzepak zimowy 84—85, mąka czerwona 32—33, pęczak chłopski 60% 45—46, siekanka jęczm. chłopska 44—45, Dowozy małe.

Z Targu. Płacono: Ziemniaki 1 kg. 15—17, buraki 0.20—0.25, marchew 0.40—0.45, cebula 0.90—1.00, czosnek 2.—2.20, pietruszka 1.00—1.20, seler 1.10—1.20, chrzan 1.70—2.00, kury 1 szt. 5—10, kaczki 8—12, gęsi 12—14, indyki 25—28, jabłka 1.40—1.60 mleko niezbier. 1 l. 0.45—0.50, zbierane 0.30—0.35, śmietana kwaśna 1.60—2.20, masło deserowe 1 kg. 7.60—8.00, zwyczajne 6.80—7, ser krowi 1.50—1.70, jaja świeże (kopa) 6.60—7.—, 1 sztuka 0.16—0.17.

KRONIKA.

Kalendarzyk Tygodniowy.

		Imiona słowiańskie
28. N.	Fawła	Zywiśław
29. P.	Piotra	Sławogost
30. W.	Katarzyny	Chwalisław
1. S.	Filipa i Jakóba	Lubomir
2. C.	Zygmunta	Witymir
3. P.	Święto państw.	Świętosław
4. S.	Florjana	Mieczysław

*Na pierwszego maja szron
Obiecuje dobry plon.*

*Na świętego Jakóba
Ostatnia siewu próba.*

Zmiana daty. Zwielu stron piszą nam czytelnicy, że pismo przychodzi zapóźno chociaż ma być w niedzielę już w rękach czytelników. Chcąc zastosować się do życzeń naszych czytelników donosimy, że z Nr. 16 pismo nasze ukazywać się będzie z datą czwartkową, a wysyłane już będzie w poniedziałek celem dotarcia na czwartek do nawet najdalej położonych wiosek.

Fundusz prasowy. Ob. Jan Galos z Czułowa pow. Kraków, złożył na fundusz prasowy 5 zł. i wzywa do złożenia takiej kwoty ob. **Lipiarza** Piotra Mników p. Liszki, **Cyganika** Mateusza Czułów p. Rybna (pow. Kraków). Za pamięć o wydawnictwie serdecznie dziękujemy.

Do numeru niniejszego dołączamy czeki P. K. O. i prosimy wszystkich, którzy jeszcze za ubiegły kwartał nie wyrównali prenumeraty, aby to natychmiast uczynili w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę pisma. „Chłopską Sprawę“ na darmo nie stać, boć ona żyje tylko z chłopskich funduszy.

Czwarta konfiskata. Już po raz czwarty w stosunkowo niedługim czasie uległa nasza gazetka zajęciu przez Starostwo Grodzkie. Niechajże czytelnicy nasi i prenumeratorowie, wyteżą wszystkie siły, aby liczbę czytających co najmniej podwoić. Tylko bowiem w ten sposób wzmocnić możemy naszą siłę organizacyjną.

Zużycie powiatu wielickiego. Sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. W Nr. 107 pisze o tem sanacyjny „Kurjer Codzienny“: Ludność prosi, tłumaczy, wysyła memorjały, protesty, wszystko to nic nie pomaga. Przedstawiciele tej ludności w Sejmie i to bynajmniej nie opzycioniści, jednomyślnie wykazują nonsensowość i krzywdzący charakter tej akcji — wszystko nadaremnie. O sprawie tej nie zapominamy, lecz na najbliższym posiedzeniu Sejmu zostanie przez na-